

Prof. Pauling przestrzega

W 600-ną rocznicę swego istnienia Uniwersytet Jagielloński w Krakowie przyznał jak wiadomo — tytuł doktora honoris causa laureatowi Nagrody Nobla, znanemu amerykańskiemu działaczowi społecznemu prof. Linusowi Paulingowi.

Uczony amerykański, który przybył do Waszyngtonu, aby odebrać w ambasadzie Polski przyznany mu dyplom honorowy, udzielił wywiadu przed stawicielowi Polskiego Radia. Odpowiadając na pytanie, jaką rolę mogą odegrać uczeni w wysiłkach na rzecz utrzymania pokoju, prof. Pauling oświadczył m.in.: „sądzę, że uwolnienie świata od wojen ma zasadnicze znaczenie. W przeciwnym razie dojdzie do zagłady cywilizacji”.

PAP

Jeszcze jedna ofiara Hiroszimy

W wieku 54 lat zmarła w Hiroszimie w następstwie choroby promiennej znana poetka japońska, Sinoe Sioda. Jej wiersze opiewają o okropnościach, jakich była świadkiem w sierpniu 1945 roku i wzywają do zakazu broń jądrowej.

Od 10 lat poetka była przykutą do łóżka, ale nie zaniechała walki o pokój. W 1959 roku zorganizowała w Hiroszimi towarzystwo matek domagających się zakazu broni nuklearnej. W pracach tego towarzystwa brała ona udział do ostatnich dni swego życia.

PAP

Na paryskiej wystawie lotnictwa

Radzieckie rewelacje

Korespondent PAP, red. Z. Klimas donosi: „Parada gwiazd” nazwali dziennikarze konferencję prasową, która 17 bm. zgromadziła ich około stu na paryskiej Wystawie Lotnictwa i to we wnętrzu olbrzymia „Anteusza”, będącego od 3 dni największą rewelacją wystawy.

Oprócz konstruktora samolotu-giganta AN-22 inż. Antonowa, na konferencji przybyli: pierwszy kosmonauta świata Jurij Gagarin, minister przemysłu lotniczego ZSRR Piotr Dementiew, światowej sławy konstruktorzy Tupolew i Mił (współpracownik inż. Iliuszina) oraz 35-letni komendant „Anteusza”, inżynier lotnictwa Jurij Kurilin. Mimo szczególnej frekwencji dziennikarzy, we wnętrzu olbrzymia wystarczająco jeszcze miejsca na urządzanie niezłego balu a nawet na poprowadzenie mazurek.

Polacy na wystawie lotniczej w Paryżu

W związku z trwającym w Paryżu 26 Międzynarodowym Saloniem Lotnictwa i Astronautyki przebywa we Francji delegacja polska z wiceministrem komunikacji Janem Pustekim na czele. Delegacja zwiedziła tereny wystawy i odbyła próbny lot samolotem typu „Trident”, który startuje i lądzuje automatycznie, bez udziału pilota. (PAP)

III Festiwal Piosenki w Opolu rozpoczęty

W czwartek wieczorem rozpoczął się w Opolu trzeci Krajowy Festiwal Polskiej Piosenki. Uczestniczy w nim blisko 100 piosenkarzy i siedem orkiestr. Imprezy festiwalowe śledzi ponad 160 tysięcy widzów, wśród których są korespondenci z ZSRR, Finlandii, Szwecji, CSRS, USA, Włoch i Francji. Festiwal zainaugurował koncert „Dobry wieczór piosenkarze”.

Wśród oklasków publiczności — Zgromadzeni na estradzie piosenkarze otrzymali wiązanki kwiatów, a następnie Andrzej Zarnecki odpisał pierwszą festiwalową piosenkę „Toast opolski” ze słowami J. Odrowąża do muzyki Z. Karasińskiego. W dalszym ciągu wystąpili m.in.: Hanka Skarżanka, Alina Janowska, Krystyna Kosińska, Katarzyna Boreyko, Kalina Jedrusik, Violetta Villas i Wojciech Młynarski. Na inauguracyjnym koncercie popisywali się także nieznanymi jeszcze szerszemu ogółowi młodzi utalentowani piosenkarze. (PAP)



Rok XXI
Wyd. A

Poznań
piątek, 18. VI. 1965

Cena 50 gr
Nr 143 [6640]

Podstawą kształcenia szkoła 8-klasowa

Informacja min. W. Tułodzieckiego

Na spotkaniu z redaktorami naczelnymi prasy, radia i TV, które odbyło się 15 bm. w KC PZPR, min. oświaty Wacław Tułodziecki omówił plan realizacji reformy szkolnej.

Min. Tułodziecki stwierdził, m.in., że podstawą całego systemu kształcenia i wychowania będzie 8-klasowa szkoła podstawowa, która zostanie wprowadzona w roku przyszłym w miejsce 7-klasowej. Na 8-klasowej szkole podstawowej będzie oparte kształcenie w liceach ogólnokształcących, szkołach przysposobienia rolniczego, zasadniczych szkołach zawodowych oraz w technikum zawodowych.

Zgodnie z postulatami VII Plenum KC, w nowym planie nauczania (w szkole 8-klasowej) zmieniono proporcje między wymiarem godzin przeznaczonych na nauczanie przedmiotów humanistycznych i matematyczno-przyrodniczych na korzyść tych ostatnich. Podstawą ideową i

metodologiczną nowych programów stanowi marksizm-leninizm. Rozszerzono znacznie tematykę związaną ze współczesnością polityczną i gospodarczą Polski i świata. Program zmierza do spójnego niszowania nauczania. Całość materiału nauczania szerzej uwzględnia potrzeby wychowania w duchu świeckiej moralności, kształtowania naukowego poglądu na świat, patriotyzmu i internacjonalizmu, jak też lepszego przygotowania młodzieży do dalszej nauki w szkołach zawodowych.

W pierwszym roku przejścia na 8-klasowe nauczanie część szkół znajdzie się w trudniejszych od zakładanych pierwotnie warunkach lokalowych.

Mimo to wskaźnik zmianowości w szkołach obniży się w porównaniu z rokiem bieżącym; szkoła 8-klasowa będzie pracowała w nieco lepszych warunkach lokalowych aniżeli obecna 7-klasowa.

Przygotowane plany i programy nauczania zreformowanego liceum ogólnokształcącego oparte zostały na założeniu, że szkoły te zapewniają uczniom jednolite wykształcenie ogólne, niezbędne do podjęcia studiów wyższych oraz przysposobienie do pracy zawodowej.

Omawiając prace nad realizacją reformy szkolnictwa zawodowego min. Tułodziecki wskazał, że w latach 1961-65 powstało ok. 3 tys. nowych szkół zawodowych, co umożliwiło objęcie wszystkich powiatów siecią szkolnictwa zawodowego. Liczba uczniów wzrosła z 764,2 tys. w roku 1960/61 do ok. 1535 tys. w roku 1964/65, tj. o 101 proc.

Dla absolwentów szkół przy sposobieniu rolniczego utworzono 64 technika, w których kształci się już 3 tys. młodzieży.

Zmiany w szkolnictwie ogólnokształcącym i zawodowym zostaną przeprowadzone w całym kraju według jednolitych zasad i w ustalonych okresach. Z dniem 1 września 1966 r. nastąpi przekształcenie 7-klasowej szkoły podstawowej na szkołę 8-klasową.

PAP

Gwałtowne walki w Santo Domingo

Trzech żołnierzy amerykańskich zostało zabitych a 33 rannych podczas gwałtownych walk, jakie wybuchły w środę między oddziałami USA a siłami powstańców p.k. Caamano. Zgodnie z oświadczeniem p.k. Caamano, szefa rządu konstytucjonalistów, strzelanina wybuchła po incydencie, podczas którego żołnierz amerykański wtargnął do strefy kontrolowanej przez powstańców i zastrzelił żołnierza dominikańskiego.

Walki toczyły się w pobliżu elektrowni, gdzie poprzedniego dnia tzw. międzyamerykańskie siły pokojowe wyparły powstańców z kilku zajmowanych dotąd przez nich ulic. Przypuszcza się, że liczba zabitych jest znacznie większa, ale z powodu gwałtownej strzelaniny nie można jej było dotąd dokładnie ustalić.

Agencja Reutera podaje, że w czwartek rano w Santo Domingo zapanował spokój.

Tymczasowy prezydent Republiki Dominikańskiej, p.k. Caamano oskarżył w środę na konferencji prasowej wojska amerykańskie o dopuszczenie się aktów ludobójstwa bez precedensu w Dominikanie. Jak donoszą agencje amerykańskie, p.k. Caamano oświadczył, że we wtorek w wyniku ostrzału przez oddziały USA rejonów kontrolowanych przez powstańców poniosło śmierć 67 ludzi, a 285 zostało rannych. Wojska amerykańskie otwarty ogień z karabinów maszynowych, a następnie również z ciężkiej broni.

PAP

Apel Komitetu Przygotowawczego Światowego Kongresu Pokoju

W Helsinkach ogłoszono tekst apelu uchwalonego przez komitet przygotowawczy Światowego Kongresu Pokoju.

Tragiczne wydarzenia w Wietnamie i Santo Domingo — głosi apel — brutalnie rozwiały nadzieje, jakie zrodziły się w ostatnich latach. Zadają one nie tylko cios oczekiwaniom mężczyzn i kobiet całego świata, ale również w sposób nieubłagany stawiają ich ponownie w obliczu groźby nuklearnej.

W 1961 roku sto dziesięć rządów proklamowało uroczyste i jedynomyślne w ONZ konieczność rozbrojenia. Jednakże broń nadal jest gromadzona, a arsenał nuklearny zwiększany.

W 1962 roku uroczyste uznano prawo wszystkich narodów do niepodległości, a mimo to wciąż się nadal wojny kolonialne, a wielkie państwa nadal ingerują w sprawy małych krajów.

Zaden rząd nie byłby w stanie ignorować dążeń ludzkości do pokoju, gdyby jej siły nie były osłabione skutkiem rozbrojenia. Panujące jeszcze nieufność i niezrozumienie nie pozwalają, by zatriumfowała powszechna wola pokoju.

My, wytwórcy bogactw i ludzkiej kultury, nie chcemy więcej żyć, budować i tworzyć pod znakiem zniszczenia. Wzywamy wszystkich, którym droga jest przyszłość ich dzieci, by zrozumieli się nawzajem i by się zjednoczyli.

Światowy kongres na rzecz pokoju, niepodległości i powszechnego rozbrojenia, który obradować będzie w Helsinkach w dniach od 10 do 15 lipca, może stać się właśnie miejscem spotkania wszystkich sił pokojowych. Przedstawiciele wszystkich narodów, ludzie o często różnych poglądach będą się tam starać znaleźć to, co ich łączy, a przede wszystkim nad tym, co ich dzieli. Przeprowadzą oni szczerą i przyjacielską dyskusję na temat tych trudnych czasem problemów, które nurtują ludzkość.

Trzeba, ażeby praca i geniusz ludzki nie służyły więcej dziełu zniszczenia. Trzeba, by ustało marnotrawstwo energii i bogactw gdy ludzkość stoi wobec tak palącej konieczności zwalczania biedy, głodu, chorób i ciemnoty. Trzeba, aby współpraca międzynarodowa zajęła miejsce dyktatu, napalmu i zatrzymującej radioaktywności. Trzeba, aby wszystkie kraje, wielkie i małe, rozwijały się zgodnie z wolą swoich narodów.

Apel podpisali najwybitniejsi ludzie nauki, kultury i sztuki z całego świata. (PAP)

Rozmowy warszawskie Katarzyny Furcewej

W czwartek w drugim dniu pobytu w Warszawie, minister kultury ZSRR, Katarzyna Furcewa przeprowadziła w godzinach rannych rozmowy z ministrem kultury i sztuki Lucjanem Motyką na temat dotychczasowej współpracy kulturalnej między Polską i ZSRR oraz programu tej współpracy w roku przyszłym.

W rozmowach uczestniczył ambasador ZSRR w Polsce A. Wierkij Aristow. (PAP)

KEGEL ZWYCIĘŻA

Wyścig kolarski ulicami Warszawy na dystansie 108 km wygrał Marian Kegel w czasie 3:03,45.

W FINALE

Józefowicz, po zwycięstwie nad Niemcem Heymannem zakwalifikował się do finału Spartakiady Bokserskiej w Karłowych Warach.

AMERYKAŃSKA INTERLIGA

W kolejnym meczu amerykańskiej interligi piłkarskiej, włoska drużyna Varese pokonała zachodniemieckie zespoły TSV 1860 Monachium — 5:2 (2:1).

WYŚCIG PRZYJAŹNI

Pierwszy etap kolarskiego wyścigu przyjaźni, 97 km długości, wygrał Osiński (Gdańsk) 2:27,05 przed Pawlakiem (młodzieżowa rep. PKOl.).

LIGA PIŁKARSKA

W rozegranych wczoraj meczach I i II ligi piłkarskiej padły następujące rozstrzygnięcia: Odra pokonała Ruch 1:0 a Szombierki Zawieszę 2:0. II-ligowy Górnik Thorez wygrał z Lublinianką 1:0, a GKS Katowice odniósł zwycięstwo nad Victorią 2:1 (0:1).

W pozostałych spotkaniach padły następujące rozstrzygnięcia: Zagłębie — Śląsk 0:0, ŁKS — Gwardia 2:0, Stal — Górnik (Zabrze) 2:2, Arkonia — Polonia (Byd.) 1:1, Zagłębie — Śląsk 0:0. II liga — RKS Raków — Wisła 1:3, Cracovia — Stal (Mielec) 2:1, MKS (Gd.) — Garbarnia 1:0, Warmia — Górnik (Wałbr.) 1:1.

(za)

Jutro powtarzamy konkurs „Głosu” i ekspozycji NRD

W związku z licznymi interwencjami Czytelników, w jutrzejszym „Głosie” zamieścimy ponownie kupon i warunki V Konkursu Targowego zorganizowanego przez „Głos” i ekspedycję NRD na MTP. Cenne nagrody!

B. Jaszczuk i przedstawiciele RWPG na Targach

Nasz eksport - maszyny dla przemysłu ciężkiego

Wczoraj przebywał na MTP zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Bolesław Jaszczuk, który przybył na Targi w towarzystwie ministra handlu zagranicznego — Witolda Trampczyńskiego, prezesa PIHZ, — Antoniego K. Adamowicza, sekretarza KW PZPR w Poznaniu — Jerzego Gawrysiaka oraz przewodniczącego Prezydium RN Poznania — Jerzego Kusiaka.

W południe min. W. Trampczyński podejmował delegację rządową Nigerii, której przewodniczył minister przemysłu — Augustin Akintoye. W czwartek do południa zwiedzała ona ekspozycję targową.

Na MTP przybyła również oficjalna delegacja rządowa z Iranu. Na jej czele stoi dr Ali Naghi Alichani.

Ekspozycję targową zwiedził wczoraj także minister handlu wewnętrznego — Mieczysław Lesz.

Na MTP gościliśmy wczoraj stuosobową grupę uczestników XXX posiedzenia Komisji Przemysłu Maszynowego, RWPG, obradującej od kilku dni w Polsce pod przewodnictwem ministra przemysłu maszynowego CSRS — Karela Polacka.

Grupie polskiej przewodniczył wiceminister przemysłu

ciężkiego — Zygmunt Keh. W skład grupy wchodzi kierownicy resortów, eksperci i doradcy z Bułgarii, CSRS, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i ZSRR, są także obserwatorzy z Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej oraz przedstawiciele Jugosławii.

Dzisiaj członkowie Komisji zapoznają się z Zakładami Cegielskiego.

Świąteczny dzień spowodował napływ znacznej liczby zwiedzających, przybyły liczne wycieczki z całego kraju. Tereny wystawowe obejrzało do wczoraj około 170.000 osób.

Za dziwną nazwą Centrali Handlu Zagranicznego Centrozap kryje się potężny potencjał polskiego przemysłu górniczego, hutniczego i odlewniczego. Dość powiedzieć, że sama tylko tegoroczna produkcja eksportowa w tej dziedzinie opiewać będzie na wartości 150 mln. zł dew. Większość tegorocznych obrotów do kona jednak Centrozap w imporcie — za 250 mln. zł dew. Rozbudowując nieustannie Nową Hute, sprowadzamy dla niej sprzęt z ZSRR. Urządzenia hutnicze kupujemy także z innych krajów.

Nasz eksport zaczęliśmy nie dawno, od sprzedaży pierwszych maszyn górniczych do CSRS. Dzisiaj natomiast w

Dokończenie na str. 2

Książka o „Mostostalu”

„Wędrowne ptaki”

„Wędrowne ptaki” — to tytuł książki Celiny Kulik, wydanej przez „Książkę i Wiedzę”. Jest to reportaż o ogromnej pracy załogi przedsiębiorstwa konstrukcji stalowych „Mostostal”. Jego pracownicy są głównymi bohaterami wspomnień autorki — tym bardziej interesujących, że między dziejami przedsiębiorstwa a historią budowy naszego przemysłu można postawić w pewnym sensie znak równania. (PAP)

Nocne naloty na DRW

Bitwa powietrzna 80 km od Hanoi

Amerykańskie samoloty startujące z lotniskowca VII floty nieustannie bombardowały obiekty położone na terytorium DRW w ciągu środy i czwartku w nocy.

Opublikowany w dniu 17 bm. rano komunikat wojskowy stwierdza, że o godzinie wpół do dwunastej czasu lokalnego samoloty typu „Skywarrior” i „Skyhawk”, startując z lotniskowca „Midway” atakowały obiekty w miejscowości Yen Phu, obrzucając je bombami wielkokalibrowymi (od 500 do 2000 funtów). Znajdujące się tam koszary są obiektem bombardowań od 12 czerwca. W tym czasie dokonano 8 nalołów.

W akcji bojowej trwającej od godziny 6.20 do 9 czasu lokalnego inne samoloty ostrzeliwały autostradę 1-A na odcinku w odległości około 60 km na południe od Thanh Hoa. W akcji użyto rakiet 5-calowych i 250-funtowych bomb. O świcie dwa samoloty typu „Skyhawk” startujące z lotniskowca

„Bonn Homme Richard” ostrzeliwały most na drodze w odległości około 100 km na południe od Vinh. Samoloty udały się następnie na północ i zaatakowały pojazdy na jednej z szos. Użyto do tego celu rakiet 5-calowych i działek o kalibrze 22 mm.

Pilot jednego z samolotów amerykańskich, uczestniczący w nalotach na DRW podał w raporcie, że w czwartek w godzinach rannych czasu lokalnego w odległości 80 km na południe od Hanoi doszło do walki powietrznej między odrzutowcami typu „Phantom” a myśliwcami p.ln. wietnamskimi. Na razie brak jest bliższych szczegółów z przebiegu bitwy. Korespondent Reutera w Saigonie zaznacza, że jest to trzecia tego rodzaju bitwa powietrzna w obecnej fazie wojny wietnamskiej. (PAP)

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 18 bm. zachmurzenie będzie umiarkowane, okresami duże, miejscami opady oraz skłonność do burz. Temperatura maksymalna ok. 17 st. na północnym zachodzie oraz ok. 22 stopni w dzielnicach centralnych i na południu. Wiatry umiarkowane lub dość silne.

PAP

Dyplomaci amerykańscy słabo znają wykładnię Karty NZ

W środę zebrała się Rada Bezpieczeństwa, aby kontynuować dyskusję nad ingerencją zbrojną USA w wewnętrzne sprawy Republiki Dominikańskiej. Debatę wypadła akurat w momencie, gdy wojska amerykańskie dokonały napaści na dzielnicę San Domingo kontrolowaną przez rząd konstytucyjny i wyparły powstańców z kilku ulic.

Sekretarz generalny ONZ, U Thant, poinformował Radę, że jego osobisty przedstawiciel w stolicy Dominikany, Jose Mayobre, spotkał się z płk. Caamano, który poinformował go, że wojska amerykańskie otwary początkowo ogień z karabinów maszynowych w kierunku dzielnicy opanowanej przez konstytucjonalistów,

Erlander ocenia swą wizytę w ZSRR

W czwartek premier Szwecji, Tage Erlander udzielił odpowiedzi na pytania dziennikarzy radzieckich. Jesteśmy wdzięczni — powiedział on m. in. — za umożliwienie nam zapoznania się z waszym wielkim krajem. Oczywiście, w tak krótkim czasie można uzyskać tylko bardzo powierzchowny obraz. Niemniej jednak, mogliśmy stwierdzić, że w Związku Radzieckim następuje bardzo szybki rozwój i że życie kraju charakteryzuje się wysoką aktywnością. Zauważyliśmy to przede wszystkim w dziedzinie budownictwa.

Premier wyraził nadzieję, że jego wizyta przyczyni się do dalszego umocnienia istniejących już stosunków dobrego sąsiedztwa między ZSRR i Szwecją. Chciałbym powiedzieć — podkreślił premier Szwecji — że silne wrażenie wywarł na nas wzrost stopy życiowej w Związku Radzieckim. (PAP)

O czym Mende rozmawiał w Waszyngtonie

Wicekanclerz NRF, przywódca FDP Erich Mende, bawiący od kilku dni w wizytę w Stanach Zjednoczonych przyjeżdżał w dniu 16 bm. przez amerykańskiego sekretarza stanu Deana Ruskę. Rozmowa trwała przeszło godzinę. Mende oświadczył po spotkaniu, że przedstawił on zachodniomiejscowy punkt widzenia na sprawę Berlina i problem zjednoczenia Niemiec. Wicekanclerz NRF powiedział, że zjednoczenie Niemiec będzie sprawą jednego posunięcia — należy do przeszłości. Trzeba to sobie uświadomić w 20 lat po zakończeniu wojny. Mende dodał, że podczas rozmowy z Ruskim poinformował amerykańskiego sekretarza stanu o wszystkich aspektach i ostatnim rozwoju sytuacji w Niemczech i w Berlinie.

Przed rozmową z Ruskim przywódca amerykański spotkał się z kilkoma wyższymi urzędnikami amerykańskiego departamentu stanu, między innymi z zastępcą sekretarza stanu, Georgem Ballem, ekspertem od spraw radzieckich L. Thompsonem oraz nowym kierownikiem wydziału europejskiego podsekretarzem stanu, Johnem Leddy. W godzinach przedpołudniowych Mende złożył wieniec na grobie b. prezydenta USA, Kennedy'ego w Arlington. (PAP)

Wilson ma trudności z „cementowaniem jedności“

W czwartek rozpoczęła się doroczna konferencja premierów Commonwealthu. Jest ona pierwszym tego rodzaju spotkaniem w okresie rządów Labourystów. W Londynie przywiązuje się do niej dużą wagę. Premier Wilson zapowiedział już w swym programie wyborczym zacieśnienie więzów z krajami wspólnoty.

Premier Wilson będzie tu jednak miał niewątpliwie twardy orzech do zgryzienia. W obecnej chwili nie ma wprawdzie mowy o jakimś definitywnym odejściu krajów wspólnoty od metropolii — zbyt silne więzy ekonomiczne łączą je z Wielką Brytanią, poza tym niektóre z tych krajów należą wraz z metropolią do zachodnich bloków wojskowych.

Commonwealth to zespół 21 państw, ogromnie zróżnicowany pod względem orientacji i nastrojów. Wiele krajów azjatyckich i afrykańskich by-

a następnie ostrzelały ich z dział bezdusznych i moździerzy.

Generał Alvim, dowódca tzw. sił miedzamerykańskich, podczas spotkania z Mayobre oświadczył, że zajęcie dalszych kwartałów miasta było rzekomo niezbędne w interesach sił miedzamerykańskich. Utrzymał on, jakoby wojska Caamano pierwsze naruszyły porozumienie o przerwaniu ognia. Te kłamliwa wersje powtórzył również na forum Rady Bezpieczeństwa przedstawiciel USA, Charles Yost.

Przedstawiciel rządu konstytucyjnego w Dominikanie, Ruben Brache demaskując próby delegata USA wprowadzenia w błąd opinii publicznej powiadomił Radę, że wojska Caamano nie zważając na nieustanne prowokacje, nie dopuściły się ze swej strony żadnego naruszenia porozumienia o przerwaniu ognia i były zmuszone do stawienia oporu dopiero wówczas, gdy wojska amerykańskie wznowiły w czwartek działania wojenne.

Delegat ZSRR N. Fiedorenko, wezwał Radę, by z najwyższą uwagą rozpatrzyła depesze ministra spraw zagranicznych konstytucyjnego rządu Dominikany Jottina Cury do przewodniczącego Rady. W depeszach tych Cury w imieniu rządu konstytucyjnego potępił interwencję USA i wskazał, że narusza ona podstawowe zasady prawa międzynarodowego i przekształca się w „straszliwy koszmarny rozlew krwi, męki i śmierci dla całego narodu dominikańskiego“.

Delegacja radziecka poparła propozycję w sprawie przeprowadzenia przez osobistego przedstawiciela sekretarza generalnego ONZ śledztwa w związku z naruszeniem przez junte Imberta praw człowieka.

N. Fiedorenko zgłosił propozycję, aby zorganizować wyjazd do Rady Bezpieczeństwa w Santo Domingo, stolicy kraju, który padł ofiarą agresji.

Propozycja delegata ZSRR wzbudziła wyraźne zamieszanie wśród członków delegacji amerykańskiej. Charles Yost oświadczył, że jest to inicjatywa bez precedensu, i utrzymywał, iż Rada Bezpieczeństwa nie powinna „podróżować“. Delegat radziecki poradził przedstawicielowi Stanów Zjednoczonych, by uważnie przestudiował Kartę NZ i przypomniał, że karta ta przewiduje, iż posiedzenia Rady Bezpieczeństwa mogą odbywać się nie tylko w głównej siedzibie ONZ, ale również w każdym innym punkcie, jeśli to zdaniem Rady, będzie pożyteczne dla jej prac.

Następne posiedzenie Rady Bezpieczeństwa odbędzie się w piątek przed południem. (PAP)

Odznaczenie kosmonautów USA

Prezydent Johnson przyjął 17 bm. w Białym Domu kosmonautów amerykańskich J. McDivitta i E. Whitea i wręczył im medale „Za wybitne zasługi“ w związku z pomyślnym lotem kosmicznym. (PAP)

25 rocznica największej egzekucji masowej w Palmirach

20 czerwca 1940 r. w Palmirach pod Warszawą odbyła się jedna z największych masowych egzekucji, jakie miały miejsce na palmirskiej polanie śmierci.

Egzekucja, rozeszła się po okupowanym kraju szczególnie głośnym echem. Rozstrzelani zostali bowiem wówczas wybitni działacze polityczni: jeden z przywódców PPS, znakomity publicysta Mieczysław Niedziałkowski i b. marszałek Sejmu, działacz Stronnictwa Ludowego Maciej Rataj. Wraz z nimi zginął jeden z najlepszych sportowców polskich, mistrz olimpijski Janusz Kusociński.

Zaraz po wojnie przystąpiono w Palmirach do ekshumacji. W rozkopanych grobach znaleziono ponad 1700 zwłok, z czego zidentyfikowano ponad 400. Ekshumacja, a także zeznania miejscowej ludności, a przede wszystkim służby leśnej, która w okresie mordów z narażeniem własnego życia oznaczwała mogiły ofiar, pozwoliły na ustalenie zarówno przebiegu egzekucji jak też personalistów wielu skazańców. (PAP)

Wiadomości z XXXIV MTP

Dokończenie ze str. 1

samej tylko Jugosławii przy wydobyciu węgla brunatnego pracują polskie maszyny, o ogólnej wartości 6 mln. dolarów. Z kolei w Indii i Indonezji budujemy kopalnie, co jest inną, obiecującą formą eksportu nie tylko maszyn — ale także polskiej myśli technicznej i wiedzy naszych specjalistów.

Odroczenie próby z „Titanem 3-C“

Na Przylądku Kennedy'ego na Florydzie miało nastąpić w czwartek próbne wystąpienie „najpotężniejszej na świecie“ rakiety „Titan 3-C“.

W ostatniej chwili jednak z powodu burzy, ulewnej deszczu i silnych wiatrów próba została odroczone. Nie podano terminu nowej próby. Rakiet „Titan 3-C“ waży 710 ton i jej siła ciągu wynosi około 1 200 000 kilogramów. (PAP)

Dymisja generała Griwasa

Agencja AFP donosi z Aten, że generał Griwas, dowódca cypryjskiej Gwardii Narodowej, który jest obywatel greckim, podał się do dymisji z uwagi na swą „trudną“ pozycję osobistą na Cyprze — zakomunikował w czwartek rano dziennik „Eleftheria“. Rząd grecki zaprosił Griwasa na konsultację do Aten przed podjęciem ostatecznej decyzji.

Koła oficjalne nie ukrywają, że między gen. Griwasem i prezydentem Cypru, Makariosem, dochodziło do starć i że Griwas był często przedmiotem ataków niektórych gazet cypryjskich.

Dzienniki cypryjskie donoszą, że w łonie cypryjskiej Gwardii Narodowej działa sze roka organizacja nosząca nazwę „Narodowa Grupa Czujności“, której początki skierowane są przeciwko prezydentowi Makariosowi. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

Planowanie — najpilniejszą czynnością nowo wybranych rad narodowych

Władze terenowe przystąpiły do pracy

Pierwsze po wyborach, inauguracyjne sesje odbyły się już w radach narodowych wszystkich stopni. Wybrano prezydenta, tj. organa wykonawczego i zarządzającego oraz komisję, tj. organa pomocniczego.

Rokowania polityczne NRD — DRW

W środę 16 czerwca rozpoczęły się w Berlinie demokratycznym rozmowy między delegacją rządową DRW a przedstawicielami rządu NRD. Delegacji północnoniemieckiej przewodniczył wicepremier DRW Le Thanh Nghi, rząd NRD reprezentuje przewodniczący Państwowej Komisji Planowania NRD dr Erich Apel.

Przedstawiciel rządu NRD zapewnił wczoraj delegację DRW, że podjęte przez DRW środki na rzecz obrony przed agresją amerykańską i na rzecz rozwiązania problemu wyzwolenia kraju mają całkowicie poparcie NRD. (PAP)

W związku z aktualnymi danymi niektóre rady dokonały pewnych zmian (w stosunku do ubiegłej kadencji) w składzie swych komisji. I tak np. wobec wzrastających w najbliższych latach zadań w zakresie budownictwa mieszkaniowego, zwłaszcza spółdzielczego oraz rosnącej roli rad jako koordynatorów poczynając w tej dziedzinie, w wielu radach zamiast jednej komisji dla spraw budownictwa i gospodarki komunalnej powołano dwie odrębne: gospodarki komunalnej i budownictwa.

Wiele rad powołało też odrębne komisje dla rozwiązywania problemów zatrudnienia, w czasie bowiem nowej kadencji przypada wyż demograficzny i nowe zastępy młodzieży wchodzić będą w wiek produkcyjny.

Na sesjach inauguracyjnych omówiono również lokalne programy wyborcze Frontu Jedności Narodu; zapoznano się z wnioskami i postulatami zgłoszonymi w toku kampanii wyborczej. Wiele rad zobowiązało nowo wybrane prezydenta do przedłożenia na najbliższych sesjach konkretnego planu realizacji dążeń wyborczych.

Niektóre rady powołały tak że powstałe komisje, którym po leonow opracowanie projektu nowego regulaminu pracy rad i komisji. Liczne rady wojewódzkie, powiatowe i gromadzkie wyznaczyły terminy następnych sesji — tym razem już na wskroś roboczych.

W poszczególnych radach od bywają się spotkania przewodniczących wszystkich komisji w celu opracowania planu pracy oraz ustalenia form i metod działalności.

Bezczelne prowokacje przeciwko NRD

W dwa dni po prowokacyjnym naruszeniu granicy państwowej NRD w Berlinie, zorganizowano w Berlinie zachodnim szeroką kampanię rewizjonistyczną — skierowaną przeciwko NRD.

Na wielkim wiecu, zwołanym w czwartek w tym mieście z okazji dwunastej rocznicy reakcyjnej próby dokonania zamachu na panujący w NRD ustrój (17 czerwca 1953 r.), z nowymi atakami przeciwko Niemieckiej Republice Demokratycznej wystąpił czołowy politycy Berlina zachodniego: nadburmistrz i kandydat na przyszłego kanclerza NRF, Willy Brandt, przewodniczący parlamentu zachodniobermberskiego, Otto Bach i wiceprzewodniczący frakcji parlamentarnej FDP, Wolfgang Mischnick.

Rocznice tę władze zachodniemieckie wykorzystają do zorganizowania w wielu miejscowościach NRF demonstracyjnych i prowokacyjnych wystąpień skierowanych przeciwko NRD, na których przemówienia wygłaszali czołowi politycy zachodniemieccy.

I tak w miejscowości Helmsdorf, położonej niedaleko granicy NRD, przemawiał prezydent NRF, Luecke, w sali plenarnej bormberskiego Bundestagu przemówienie nie wygłosił kanclerz Erhard, a na wiecu w Stuttgarcie przemawiał z tej okazji przewodniczący Bundestagu, Gerstenmaier.

W czwartek w południe, na granicy zachodniobermberskiej doszło do nowej prowokacji przeciwko NRD. Pod ochroną policji zachodniobermberskiej do państwa granicznego NRD wtargnęła samochodami 20-osobowa grupa młodzieńców, którzy przez godzinę wznosili okrzyki, prowokując żołnierzy straży granicznej NRD. Jeden z prowokatorów wtargnął nawet na

Obecnie, gdy inauguracyjne posiedzenia rad mamy już poza sobą, gdy rozpoczęły działalność nowo wybrane prezydenta i komisje, najpilniejszą zadaniem organów władz terenowych — poza realizacją postulatów wyborczych — jest opracowanie projektu planu 5-letniego dla danego regionu na lata 1966—1970 oraz projektu planu i budżetu na rok 1966. (PAP)

Ponad 50 tys. osób zwiedziło „Burzę“

Już od miesiąca okręt-muzeum, niszczyciel „Burza“ jest udostępniony dla zwiedzających. W tym okresie okręt obejrzało 54 tys. osób, przeważają wycieczki szkolne, nie brak również turystów indywidualnych i zagranicznych z NRD czy Danii.

Niszczyciel „Burza“ jest częścią wielkiej wystawy 20-lecia, która usytuowana jest nad brzegiem Odry u podnóża zamku książąt pomorskich. Obecnie czyni się tam ostatnie prace porządkowe i ustawia eksponaty obrazujące dorobek wszystkich dziedzin życia gospodarczego i społecznego woj. szczecińskiego w ciągu ostatnich 20 lat. (PAP)

Prezydent Tito odlata do Moskwy

W stolicy Jugosławii podano oficjalnie do wiadomości, że prezydent Tito uda się w piątek, 18 bm. wraz z małżonką do Związku Radzieckiego. Wizyta potrwa do końca miesiąca. Prezydentowi towarzyszyć będą m. in. Kiro Gligorov, Koca Popovic i inne osobistości. (PAP)

Generał de Gaulle potwierdza swą politykę

Prezydent de Gaulle wskazał w czwartek ponownie, że Francja „nie aprobuje interwencji amerykańskiej w Wietnamie, Laosie i Republice Dominikańskiej“. De Gaulle wystąpił w miejscowości Maux (na zachód od Paryża) w jednym z licznych miejsc postoju, podczas swej obecnej podróży po kraju, ostatniej przed upływem kadencji prezydenta.

Mówiąc o perspektywach polityki wewnętrznej de Gaulle dał do zrozumienia, że będzie kandydował w wyborach prezydenckich, które odbędą się w grudniu br. W związku z tym obserwatorzy polityczni uważają, że podróż, którą odbywa obecnie de Gaulle ma „przedwyborczy charakter“. (PAP)

Watykan chce zakupić samolot pasażerski

Watykan zamierza nabyć samolot do podróży dla papieża, donosi z Rzymu agencja AFP, powołując się na poinformowaną kółka włoskie.

Pozwoliłoby to na rozwiązanie wszystkich problemów, które wyłaniają się za każdym razem, kiedy papież udaje się w dłuższą podróż. (PAP)

USA tworzą „ruchomą“ dywizję

Minister Obrony USA, wydał we środę rozporządzenie o utworzeniu nowej „ruchomej dywizji“, która będzie przerzucana drogą lotniczą. W skład dywizji wejdzie 15.787 ludzi. Będzie ona wyposażona w samoloty i helikoptery. (PAP)

Mgr Henryk Domański

kierownik Działu Eksportu Zabawek SPHZ „Coopexim“, wieloletni, doświadczony i ofiarny pracownik resortu handlu zagranicznego — zmarł nagle w dniu 17. VI. 1965 roku w czasie pełnienia obowiązków służbowych na Międzynarodowych Targach w Poznaniu.

DYREKCJA PAWILONU NA MTP, KOLEŻANKI I KOLEDZY

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 łączą wszystkich działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa“. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka.

Operacja „Alsos”

Kapitan armii amerykańskiej Blake, podczłgał się nad sam brzeg Renu. Ogień hitlerowskiej piechoty z przeciwnego brzegu ograniczał jego swobodę poruszeń. Zdołał jednak napętnić kilka butelek z rzeki i powrócić szczęśliwie poza własne pozycje.

Wkrótce kpt. Blake wraz ze swym dziwnym ładunkiem znalazł się w paryskim hotelu „Royal Monceau”, gdzie jego przełożony, mjr Furman naklecił na każdą butelkę napisem: „Sprawdź radioaktywność”, takąż samą nalepką ozdobił butelkę francuskiego wina Rosé i całość ładunku wysłał do centrali wywiadu amerykańskiego w Waszyngtonie.

Po kilku dniach otrzymał stamtąd depeszę: „Wino radioaktywne. Przysłać więcej”. Nastąpiła druga, trzecia, czwarta depesza o tej samej treści. Piąty telegram brzmiał: „Wysłać kogoś niezwłocznie w okolice, z których pochodzi to wino”.

Wszystkie telegramy opatrzone były gryfem najwyższej tajności „top secret”. „Top secret” była zresztą cała dwudziestoosobowa ekipa wywiadu amerykańskiego, która po zdobyciu Paryża przez aliantów w 1944 roku zainstalowała się w „Royal Monceau”: ekipa realizująca operację pod kryptonimem „Alsos”, która badała jak żądna operacja szpiegowska drugiej wojny trzymała swych organizatorów i realizatorów w napięciu do ostatniego dnia działań i jednocześnie jak żądna — okazała się w końcu pogonia za naczyniem.

Tak przynajmniej twierdził izraelski publicysta Michel Bar-Zohar w wydanej ostatnio w Paryżu książce „La

chasse aux savants allemands” poświęconej dziejom pogoni wywiadu amerykańskiego za... hitlerowską bronią atomową.

Jak ujawnia Bar-Zohar, w początkach 1944 roku amerykańscy atomiści oraz wywiad USA przyjęły niemal za pewnik, że hitlerowskie badania nad wyprodukowaniem bomby atomowej są zaawansowane tak dalece, iż III Rzesza może użyć pierwsze egzemplarze broni wcześniej niż Stany Zjednoczone. W niektórych kregach i sztabach amerykańskich nastroje zaczęły graniczyć wprost z paniką, w której przodował nie kto inny jak naczelny dowódca sił sprzymierzonych, Eisenhower. Liczył się on z całą powagą z atomowym przeciwnikiem hitlerowskim na swe wojska inwazyjne czy to w postaci bomb czy wprowadzenia na pole walki pyłów radioaktywnych. Krótko przed rozpoczęciem lądowania w Normandii zażądał on dostarczenia dla swych sił ekip wyposażonych w liczniki Geigera, zaś służbie zdrowia wydał ostrzeżenie głoszące, że „w oczekujących nas walkach na kontynencie u żołnierzy wystąpić mogą niezwykle symptomy nieznanego choroby”. To co sanitariat sił alianckich potraktował jako ostrzeżenie przed ewentualnością użycia przez Niemców jakichś „super-gazów” było ostrzeżeniem przed opadami radioaktywnymi.

W tej sytuacji dokładne zbadanie sprawy i podjęcie akcji sabotażowej uznano za rzecz niezwykle pilności. Dla tego właśnie celu stworzono ekipę „Alsos”, złożoną z funkcjonariuszy wywiadu i naukowców. Jej szef, pułkownik Pash wpadł do Paryża swym jeepem za pierwszymi czołgami generała Leclerca i niezwłocz-

nie odszukał prof. Joliot-Curie. Znany uczony trzeźwo ocenił sytuację. Niemcy jego zdaniem znajdowały się w bardzo wczesnym stadium badań atomowych. Pułkownik Pash jednak powątpiewał.

Jego stanowisko znalazło nagłe potwierdzenie. W aktach zdobytych na terenie wyzwolonej Francji i Belgii natrafiono na ślady działalności niemieckiej firmy chemicznej „Auer”, która zajmowała się gromadzeniem w Europie zachodniej zapasów uranu. Nitka zdawała się dokąsać prowadzić. Stwierdzono, że szef paryskiego biura „Auer”, dr Janssens zdażył ewakuować niemały zapas uranu i toru. Ten ostatni szczegół zaniepokoił naukowego szefa „Alsos”, profesora Goudsmita: ten potrzebny jest dopiero w bardzo zaawansowanym stadium przygotowań do produkcji bomby. Zdawało się to potwierdzać najczarniejsze przypuszczenia.

Agenci „Alsos” dali z siebie wszystko: po kilku dniach we własnej i żywej osobie dostarczono do „Royal Monceau”... doktora Janssens. Lecz prof. Goudsmit po żmudnych jego przesłuchaniach musiał stwierdzić, ponad wszelką wątpliwość: ten osobnik nie ma zielonego pojęcia o problemach związanych z produkcją broni atomowej. Równocześnie inni agenci wyjaśnili niepokojącą zagadkę toru. Kiedy funkcjonariusze „Alsos” dowiedzieli się, że firma Auer potrzebny był do wypuszczenia... nowej, rewolucyjnej pasty do zębów, kiedy przeczytali przygotowany już nawet slogan reklamowy: „Tylko pasta z torem zapewni ci olśniewająco białe zęby”, opadli im ręce.

Lecz nagłony przez swych szefów plk Pash nie dawał za

wygraną. Ruszył innym tropem. Ruszył do zdobytego Strasburga, gdzie przebiegał pracował znany fizyk von Weizsäcker. Instytut był oczywiście ewakuowany, lecz co nie pozostało bowiem czterech fizyków atomowych! Od tych nie dało się nie wycofać. Udało się jednak gdzieś odnaleźć list berlińskiego atomisty Heisenberga do Weizsäckera, w którym wyrażona była opinia, że niemiecka bomba atomowa jest kwestią dalekiej przyszłości. Nic więc nie wskazywało na to, że hitlerowskie naukowcy osiągnęły w stosunku do Amerykanów jakieś wyprzedzenie w dziedzinie badań nad bombą atomową.

Lecz waszyngtońska centrala uznała list Heisenberga za podstęp wywiadu nazistowskiego. I pułkownik Pash ze swymi ludźmi szukał dalej. Macając na oślep szukano śladów radioaktywności. Właśnie w owej wodzie z Renu i francuskich winach. Wykryta w tych ostatnich — okazała się w końcu naturalną cechą niektórych win francuskich. Lecz pułkownik Pash, poganiany lekkiem swych przełożonych, wciąż miał szukać śladów nazistowskiej, rzekomo już „prawie gotowej”, bomby A. Szukał ich nawet w ślad za wkraczającymi do Reichu wojskami alianckimi. Nawet wówczas jeszcze, gdy w rejonie Magdeburga wpadło w jego ręce 1100 ton rudy uranuowej. Aż wreszcie na południu Niemiec ujęci zostali wszyscy niemieccy atomiści z Weizsäckerem i Heisenbergiem na czele. I dopiero wówczas, po ich przebadaniu, po przeanalizowaniu zdobytej przy nich dokumentacji naukowcy amerykańscy orzekli: wyprodukowanie pierwszej bomby atomowej przez Niemcy hitlerowskie mogło nastąpić nie wcześniej niż w 1950 roku. Atomowa psychoza niektórych sztabów alianckich i zdżona z niej operacja „Alsos” okazały się jednym z najwzruszających niewypałów wywiadu amerykańskiego w czasie ostatniej wojny.

ROMAN FORAJ

Miłość - tkanka społeczna

Ona nie ma posagu, on nie ma środków na utrzymanie żony, więc pobierają się z miłości. Smutna konieczność? Przeciwnie, ideal. Bywają oczywiście wyjątki. Są jeszcze na wsi morgi, które przy pomocy małżeństwa trzeba polaczyć lub podzielić. Ale i tam znacznie częściej bierze się nogi za pas i umyka do miasta, niż pozwala wyświatać z niemilym sobie człowiekiem.

Skoro miłość stała się „tkanką łączną” małżeństwa, zainteresowali się nią socjologzy. Z braku innych możliwości postarali się przeprowadzić tzw. sondaż nieuprzedzony, korzystając z przypadkowych zwierzeń i wypowiedzi osób draśniętych strzałą małżeńskiego amora.

Z 1.600 odpowiedzi na ankietę „Sztandar Młodych” — „Wszystko o współczesnym małżeństwie”, 77 procent respondentów wymieniło miłość jako motyw zawarcia związku małżeńskiego.

Nie zawsze towarzyszyła temu aproba rodziny. 36 procent rodziców odniosło się z rezerwą lub wręcz nieprzychylnie do małżeństwa córek, 47 proc. — do ożenku synów. Mimo to u trzech czwartych uczestników ankiety małżeństwo z miłości przetrwało próbę czasu i pozwala „patrzeć z optymizmem na przyszłość i trwałość pożycia”, choć przeszło 25 proc. przyznaje, że przechodził w małżeństwie kryzysy grożące rozbitciem rodziny.

Przyczyny tych kryzysów, to brak mieszkania — 34 proc., częste nieporozumienia — 45 proc., brak perspektyw na szybką poprawę warunków bytowych, codzienne drobne kłopoty... W istocie rzeczy są to te same problemy, które w innych wypadkach kończą się powozem o rozwód „za obopólną zgodą”. Tutaj, dzięki spajającemu działaniu miłości, są co najwyżej przykrą reminiscencją na tle szczęśliwego i trwałego współżycia.

„...jeszcze tylko kochaj mnie” — zawodziło przed wojną do wtóru katarynkowej melodii. Niedaw-

no ujrzałszy te same słowa na czołowym miejscu amerykańskiej ankiety, zwróconej do narzeczonych.

Zapytano ich o to, jakie pragnienia i w jakiej kolejności spodziewają się zaspokoić w małżeństwie. „Kochaj mnie!” — odpowiedziało 36,4 proc. mężczyzn i 53,3 proc. kobiet. „Okazuj mi uczucie” — 20,8 proc. mężczyzn i 38 proc. kobiet. „Dbaj o mnie” — 16,2 proc. mężczyzn i 29 proc. kobiet.

Komentując ten sondaż socjolog, dr Barbara Łobodzińska pisze: „Co prawda jest to wynik badań przeprowadzonych nie u nas, lecz wydaje się, że niedaleko odbiega od potrzeb, które pragną zaspokoić w małżeństwie współcześni polscy młodzieńcy i panny”. Z ankiety nie wynika jednak, czy spragnieni uczucia narzeczeni mogą sobie pozwolić na zawarcie małżeństwa z obopólną miłością. Znajac uprzedzenia majątkowe i społeczne w USA obawiamy się, że dreislerowska „Tragedia amerykańska” będzie długo jeszcze aktualna.

Wróćmy jednak na własne podwórko. 77 procent małżeństw oświadczyło w ankiecie, że postrali się z miłości, co pozwoliło im szczęśliwie przetrwać okresy małżeńskich „burz i naporu”. Jak więc wytłumaczyć, że tak wiele związków przestaje istnieć formalnie lub faktycznie już w pierwszych latach pożycia?

Trafia diagnozę stawia tu Barbara Łobodzińska. Píše ona: „Niecierpliwość, zmierzająca do szybkiej zmiany stanu cywilnego, założenia rodziny, posiadania własnego domu, usamodzielnienia się — powoduje niefrasobliwość w zawieraniu małżeństwa, gdzie partnerzy nie są najgłębiej przekonani, że są dla siebie najodpowiedniejsi i że się kochają”.

Wówczas w zetknięciu z trudami samodzielnego uroku związku małżeńskiego pryska. Wspólne kłopoty przerzuca się jak w ping-pongu z „ty jesteś winien” na „ty jesteś winna”, rodzinne gniazdo coraz bardziej nabrzmiewa pretensjami, aż wreszcie nie wiadomo o co poszło i od czego się zaczęło, wiadomo za to na czym skończy — na rozejściu i rozwodzie. Co drugi pozew o rozwód zgłaszają u nas małżonkowie, którzy nie przeżyli z sobą 5 lat, w Niemieckiej Republice Demokratycznej — tacy, którzy nie przeżyli wspólnie nawet jednego roku...

Ale o to nie można winić Prawdziwej Miłości.

IRENA FRĄCKOWIAK

Z przyjemnością trzeba stwierdzić, że wystawy BWA są coraz ciekawsze, ze smutkiem natomiast, że nie nasza to poznańska zasluga, lecz gości — tym razem Mieczysława Weimana z Krakowa i Kazimierza Ostrowskiego z Gdańska.

Sztuka Mieczysława Weimana jest sztuką serio. Jest bardzo inna od tej, z którą zazwyczaj spotykamy się w naszych galeriach. Ma inny cień, inny program, inny punkt odniesienia. Nie wyrasta ona tylko z chęci zewnętrznej doskonałości, z ar-

PLASTYKA

tystowskiego popisu. Jest forma protestu przeciwko temu, co artysty wewnętrznie oburza w współczesnym świecie. Rodzi się ona z życia, z reakcji na nie, z bieżącej społecznej i moralizatorskiej. Zewnętrzna forma, efekt, sposób wypowiedzi, warsztat, osiada ona jakby mimowolnie; nie robi z tego sprawy zasadniczej, nie widzi w nim celu samego w sobie. Weiman pracuje cyklami. Ostatni nazywa się „Rowerzysta”.

Sztuka, która wzrusza

Jest to językiem grafiki opowiedziana relacja o stosunku ludzi do ludzi w wielkim doprowadzonym do absurdu świecie, gdzie na ulicy w cywilizacyjnym gąszczu nie ma już miejsca na człowieka. Historia rowerzysty to tylko metafora. Protest przeciwko zubożeniu. Oczywiście akwarfort Weimana nie można streścić, tak jak nie można opowiedzieć dzieł Goya, Linkego czy Wróblewskiego. Trzeba je zobaczyć,

przeżyć, tak jak trzeba zobaczyć „Ostatni etap” czy „Koniec naszego świata” Wandy Jakubowskiej. Sztuka nie może tylko bawić. Musi czasami wzruszać, odkręcać prawdy, powtarzać je nawet, apelować.

Kazimierz Ostrowski jest malarzem, wykładowcą PWSSP w Sopocie. Przez rok w Paryżu był uczniem Lepera. Na pewno wiele mu zawdzięcza, choć rów-

nie dużo i sobie. Malarswo Ostrowskiego nie jest zupełnie współczesne, nie „siedzi” w żadnym aktualnym nurcie naszej plastyki. Ma coś młodopolskiego, może to podobieństwo do Wilkaja, może dekoracyjność, barwność, aluzyjna ludowość. Jest to dobre, choć trochę już stare malarswo. Pełne pasji, żywiołu i autentyzmu. I też trochę „inne” od tego, co spotykamy w naszych galeriach. Dwie dobre wystawy prezentuje nam na łaci „Arsenal”.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

400.000 ZŁOTYCH PREMII na wygrane I stopnia czeka
W „KOZIOŁKACH”
K4390

LoKale
Wydzierżawie pomieszczenie na warsztat mechaniczny 30-40 m², meble, 100% wolności w okolicy Górczyna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 50168m

Zamienie 2 pokoje, kuchnia, korytarz, spiżarnia, frontowe, samodzielne, na pokój z kuchnią, samodzielne. Możliwie wysoki parter, 1 ptr. frontowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 50191m

Pracująca, kulturalna, poszukuje pustego pokoju w Poznaniu lub bliskiej okolicy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 50231m

Dnia 16 czerwca 1965 r. zmarła po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, namaszczone Olejami św., nasza najdroższa córka, ukochana siostra, szwagierka i ciocia, śp.

Zofia Lewandowska
nauczycielka
Pogrzeb odbędzie się w piątek 18 bm. o godz. 14.40 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
O bolesnej stracie zawiadamia
RODZINA

Dnia 13 czerwca 1965 r. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach, namaszczone Olejami św., mój najdroższy i ukochany mąż, najstarszy brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 75, śp.

mgr inż. Jan Kidybiński
Pogrzeb odbędzie się dnia 18 czerwca 1965 r. o godz. 14.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W ciężkim smutku pograżone
ZONA I RODZINA
Poznań, ul. Podkomorska 6 m. 2.

Dnia 14 czerwca 1965 r. zmarł namaszczone Olejami św., mój najukochańszy mąż, nasz najlepszy i niezapomniany tatuś, drogi teść, śp.

Zygmunt Kłosowski
magister ekonomii
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 18 bm. o godz. 16.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie, o czym zawiadamiają w smutku pograżeni
ZONA, CORKI, SYN, SYNOWA
1095g

Dnia 14 czerwca 1965 r. zmarł namaszczone Olejami św., mój najukochańszy syn, nieodżałowany brat, szwagier, wujek, śp.

Zygmunt Kłosowski
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 18 bm. o godz. 16.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pograżeni
MATKA, BRAT, SIÓSTRY, SZWAGIERKI, SZWAGROWIE Z RODZINĄ
1096g

Dnia 16 czerwca 1965 r. zmarła opatrzona Sakramentami św., w wieku 84 lat, śp.

Helena Jaroszevska
z domu DANIELEC
Msza św. żałobna zostanie odprawiona w sobotę dnia 19 bm. o godz. 8.30 w kościele Bożego Ciała, pogrzeb tego samego dnia o godz. 10.30 na cmentarzu przy ul. Bluszczej.
O tym zawiadamiają
CORKI I RODZINA
Poznań, Gwardii Ludowej 11 m. 4. 1158g

KOLEŻANCE
Bronisławie Kwiatkowskiej
WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA z powodu śmierci OJCA
LEONA MURZYŃSKIEGO
składają:
RADA ZAKŁADOWA, POP, DYREKCJA I WSPÓŁPRACOWNICY
Centrali Nasiennictwa Ogrodniczego i Szkółkarstwa
— Okręgowe Zakłady w Poznaniu.

Niepospolitych zalet człowiek, najdroższy i najpracałszy syn i brat, śp.

JAN DYTKIEWICZ
lat 60
zasiadł w drodze do pracy, a nie odzyskawszy przytomności zmarł 16 czerwca 1965 r. w szpitalu nowotomyskim.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 19 czerwca 1965 r. o godz. 16 w Nowym Tomyslu.
W smutku pograżone
MATKA Z SYNAMI I RODZINA
Nowy Tomysl, Swarzędz, Poznań.

Dnia 15 czerwca 1965 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 88, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz drogi ojciec, teść i dziadek, śp.

Aleksander Kaczmarek
Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 19 bm. o godz. 17 z kaplicy cmentarnej w Zabikowie.
W smutku pograżone
ZONA I RODZINA
1146g

KOLEŻANCE
Teresie Murzynowskiej - Frajtek
z powodu śmierci Jej Ojca
SERDECZNE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA
składają:
KOLEŻANKI I KOLEDZY
z Działu Zaplecza
Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego
Nr 4 w Poznaniu. K4391

dziś w RADIO i TELEWIZJI
RADIO — PROGRAM I: 8.05 Muz. i aktualn.; 9 — Muz. rozrywk.; 9.30 Polskie mel. ludowe; 9.40 Dla przedszkoli; 10.15 Powtórzenie reportażu z Festiwalu Piosenki w Opolu; 11.30 Muzyka muzyczna; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13 Mel. rozrywk.; 13.40 — Swojskie melodie; 14 „I wieczna jest młodość” — fragm. opow.; 14.30 „Radiowa skrzynka muzyczna”; 15.35 Utwory fortep. wyk. M. Cozdecka; 16.05 Kultura pilnie poszukiwana; 16.25 Jan Strauss: Księzykowy walc; 16.35 „Ewa i Księżyc”; 17.15 Poradnik językowy; 17.30 Felieton ekonomiczny; 18.05 Konc. dnia; 19 Kurs j. rosyjskiego; 19.15 Uniwersytet Radiowy; 19.25 Ze wsi i o wsi; 19.40 „W rytmie wiedeńskiego walca”; 20.35 „Scena polska — Aleksander Zelwerowicz”; 21.45 Konc. życzeń; 22.25 „Sonaty fortep. L. van Beethovena”; 23.15 — Muzyka XX wieku.
WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 18, 20, 23.
PROGRAM II: 8.15 Kurs j. ang.; 8.35 Reportaż Red. Społ.; 9.05 Konc. dnia; 9.50 Public. międzynarod.; 10.30 Z życia ZSRR; 11 Muz. operowa; 11.45 My i nasze dzieci; 13 Utwory Fritza Kreislera; 13.20 — „Tancerka z kości słoniowej” opow.; 13.45 Muzyczny tydzień Poznania; 14 Muz. kameralna; 14.30 „Z problemów współczesnej wiedzy”; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15.10 Dawna muzyka polska; 15.30 Dla dzieci „Chłopcy z ulic miasta”; 17.12 Zesp. J. Miliana; 17.40 Aud. sport. E. Pacholskiego; 18.45 Klub Entuzjastów Nowoczesności; 19.05 Muz. i aktualności; 19.30 Konc. symf.; 21.50 Melodie w rytmie bossa-nova; 22.05 Słuch. „Filip z prawdą w oczach”; 23.05 Reportaż z Festiwalu Piosenki w Opolu; 23.35 Melodie na dobranoc.
WIADOMOŚCI: 5.33, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 19, 21.20, 23.50.
TELEWIZJA: 16.10 „Uralskie kamienie szlachetne”; 16.40 Film krótkometrażowy; 17 24 lekcja j. ang.; 17.20 „Telereklama”; 17.25 „Miś z okienka”; 17.40 „Zrobimy to sami”; 17.55 Wiadomości; 18 „Tabakiera dla nosa”; 18.25 „Gwiazdy filmu niemieckiego”; 19 — „Pierwsza i tyścieczna”; 19.25 „Wielokropek”; 19.40 „Reportaż z pocztówki”; 19.50 „Burzycełe murów”; 19.50 Dobranoc i dziennik; 20.20 Program pop naukowy; 20.35 Łódzki Teatr TV — „Dragon”; 20.40 da Szustera; 21.50 TV magazyn medyczny; 22.20 — dziennik.
Zastrzegę się prawo do zmian.

Występ zespołu perkusyjnego

W poniedziałek, 21 bm. o godz. 20 w auli UAM odbędzie się koncert Poznańskiego Zespołu Perkusyjnego pod kierownictwem Jerzego Zgodzińskiego.

W wykonaniu zespołu usłyszymy: Franciszek Woźniak — Visioni Notturmi (prawykonanie), Marek Kopelent — Canto intimo, Charles Wuorinen — Preludium i Fuga, M. Miller — Preludium, Warren Smith — Introdukcja i samba, Ross Lee Finney — Three Studies in Fours (prawykonanie), Jack M. McKenzie — Pastorałe, Fl. Dąbrowski — Kanon (prawykonanie), Cole Iverson — Contrarythmic ostinato. Wszystkie pozostałe utwory będą wykonane po raz pierwszy w Polsce. Słowo wiążące — Ryszard Klawitter. Organizatorami koncertu są Państwowa Filharmonia i Poznańskie Towarzystwo Muzyczne im. H. Wieniawskiego. (na)

Wreszcie mniej kłopotów z remontami

Na przykładzie Jeżyc

W ciągu minionych lat wiele krytycznych uwag padło pod adresem kapitalnych remontów budynków mieszkalnych. Również „Głos” pisał na ten temat, zwłaszcza przed kilku laty, kiedy w naszym mieście działało tylko jedno przedsiębiorstwo remontowo-budowlane.

Sporo było wtedy narzekań na złą jakość przeprowadzanych remontów oraz nie należyte przygotowanie dokumentacji. Z braku zaś dokładnych kosztorysów trzeba było wykonać więcej prac remontowych niż pierwotnie przypuszczano. Wpływało to na skreślanie niektórych planowanych do remontu — budynków.

Niechlubny ten okres minął. Z chwilą powstania pięciu Dzielnicowych Przedsiębiorstw Remontowo-Budowlanych remonty przebiegają sprawniej, a także bardziej terminowo. Poprawiła się także jakość wykonywanych prac. Chociaż nie znaczy to, że pod tym względem nie ma już żadnych zastrzeżeń. Nadal bowiem lokatorzy niektórych remontowanych budynków sygnalizują o istniejących niedomaganiach, powstających z winy wykonawcy. Nadal też, chociaż coraz rzadziej, zdarza się, że kosztorysy nie uwzględniają wszystkich koniecznych napraw w danym domu.

Na przykładzie jednej dzielnicy — Jeżyc można jednak

stwierdzić, że nastąpiła duża poprawa, jeśli chodzi o realizację remontów. Najbliższy okres powinien jeszcze bardziej je usprawnić.

Od początku tego roku Dzielnicowe Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Jeżyc prowadzi remonty wyłącznie w tej dzielnicy (w ub. r. także na Nowym Mieście) i właśnie dlatego można się spodziewać od niego większej operatywności. Tak się też dzieje. Na 60 budynków podlegających w tym roku kapitalnemu remontowi, w 13 prace już zakończono, a w 30 są na ukończeniu. Plan zatem tak ułożono, by w III kwartale rozpocząć remonty w jak najmniejszej liczbie budynków. Gwarantuje to, że tegoroczny plan remontów, na który przeznaczono 12.300 tys. zł, zostanie w pełni wykonany.

Planowa realizacja robót to także zasługa Dzielnicowego Zarządu Budynków Mieszkalnych na Jeżycach które pod koniec zeszłego roku, a zatem w odpowiednim terminie — dostarczyło dokumentację. Również dużo uwagi poświęca DZBM jakości wykonywanych prac. Wreszcie komisje odbierające obiekty po remoncie, w skład których wchodzi m. in. przedstawiciel DZBM i Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium DRN są bardzo wymagające. Nawet najmniejsza, zauważona usterka notowana jest w protokole, a często z powodu niedociągnięć przesuwają się termin odbioru. Np. w domu przy ul. Pałuckiej 19 trzy razy, z powodu usterek, komisja nie zgodziła się na odbiór budynku.

Dużą też pomoc przy remontowanych obiektach wykazują sami lokatorzy. Na Jeżycach interesują się nimi przede wszystkim komitety domowe,

a także blokowe. Komitety te posiadają kopie kosztorysów, na podstawie których mogą kontrolować czy wszystkie prace przeprowadzane są zgodnie z planem. Ponadto biorą również udział przy odbiorach budynków.

Skrupulatna kontrola społeczna wpływa m. in. na lepszą jakość wykonywanych robót. A o to przecież chodzi, by wreszcie remonty wykonywane były ku zadowoleniu lokatorów.

Miejmy nadzieję, że Dzielnicowe Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane na Jeżycach, które w ubr. zdobyło w skali krajowej II miejsce za dobre wywiązywanie się ze swoich zobowiązań — i w tym roku nie zawiedzie. (an)

Szkoła im. Nowowiejskiego w Szczecinie

W Szczecinie uroczyste nadano w tych dniach Państwowej Średniej Szkole Muzycznej imię Feliksa Nowowiejskiego, autora „Legendy Bałtyku”, która rozpoczęła swoje powojenne sukcesy od świetnej premiery w Operze Poznańskiej w roku 1955. Kompozytor opiewał morze także w licznych pieśniach i w symfonie. Dyrektorem szkoły im. Nowowiejskiego jest wychowanek katedry muzykologii na uniwersytecie poznańskim, Antoni Huebner. Ostatnio uczelnia szczecińska zajęła czołowe miejsce na zjeździe-konkursie średnich szkół muzycznych z terenów zachodnio-północnych. (z)

Dokąd ta droga?

Skrzyżowanie ulic: Naramowickiej, Szlagowskiej i Wilczak. Ul. Szlagowska tutaj się kończy, a jej naturalne przedłużenie stanowi ul. Naramowicka. Trudno to zauważyć, gdyż tabliczka z nazwą ul. Szlagowskiej jest stara, zardzewiała, po prostu — nieczytelna. Natomiast ul. Wilczak jest naturalnym przedłużeniem ul. Naramowickiej, (która skręca przy skrzyżowaniu). Ale tu znów tabliczka kieruje niestety... „do nieba”. I doprawdy trzeba długo błądzić zanim się człowiek zorieni tuje, która ulica jest która. Naramowice odwiedza coraz więcej osób. Nie zmuszając ludzi, będących tam po raz pierwszy, do niepotrzebnych wędrówek. (ad)

Telefony

• Wykorzystując nieuważę domowników, mała Małgorzata S. zjadła kilka tabletek „Ataraks”. Z objawami zatrucia przewieziono ją do szpitala.

• W czasie wyprawianego przyjęcia przy ul. Zielęńskiej, jeden z biesiadników oblał gorącą kawą 2-letnią Marię T. Doznała ona oparzeń barku i nogi II i III stopnia.

• Dwie krakusy zanotowano wczoraj. W pierwszej, na Pl. Wolności taksówka zderzyła się z autobusem MPK, a na ul. Grunwaldzkiej samochód „Moskwicz” wpadł pod tramwaj jadący wydziałem torowiskiem. W obu wypadkach ofiar w ludziach nie było.

• Przy ul. Ostrowskiej wydarzył się wypadek samochodowy, w wyniku którego Marię T. z poważnymi obrażeniami przewieziono do szpitala. (za)

ROZMAWIAŁ: BOD

Wszystko dla turysty

WOIT na piątkę

Wyjaśnijmy sobie na wstępie, że WOIT to Wojewódzki Ośrodek Informacji Turystycznej. Instytucja nie mająca wielkiej tradycji ale wcale pokazy dorobek. Tysiące turystów i organizatorów imprez turystycznych korzystają z usług jego punktów informacyjnych na terenie całego województwa i miasta Poznania. Zakres tych usług stale się zwiększa.

Szczególnym okresem w pracy tej placówki jest oczywiście okres Międzynarodowych Targów Poznańskich. Na ten temat rozmawiamy z kierownikiem WOIT-u w Poznaniu — Bogdanem Zgodzińskim.

— Zaczniemy od wydawnictw.

— Nasz dorobek w tym zakresie nie jest jeszcze największy, chociaż możemy śmiało powiedzieć, że znacznie wyprzedzamy inne, podobne ośrodki w kraju. Jedną z najmocniejszych pozycji jest oczywiście comiesięczny Informator Kulturalny i Turystyczny ukazujący się, niestety, w miniaturowym nakładzie, mimo ogromnego zapotrzebowania na to wydawnictwo. Z okazji MTP, podobnie jak w ubiegłym roku, ukazało się specjalne wydanie Informatora, poszerzone i przystosowane do potrzeb obokrajowców. Jest on opracowany w kilku wersjach językowych. Największą pozycją jest bardzo pochwlebnie oceniony przewodnik po Poznaniu i okolicy. Ukazał się on, jak na tego rodzaju wydawnictwa, w rekordowym nakładzie 55 tysięcy egzemplarzy w czterech językach: polskim, angielskim, niemieckim, rosyjskim. Do końca bieżącego roku WKPFIT wyda turystyczną mapę powiatu poznańskiego, również w wersjach obcojęzycznych, które właśnie opracowujemy.

— Okres MTP jest oczywiście związany z masowym napływem turystów do Poznania. Czym może być charakterystyczny w tym czasie Wasza praca?

— Wychodzeniem turystów naprzeciw. W Biurze Obsługi Cudzoziemców w Merkurium mamy obsługiwane przez dwie osoby specjalne stoisko informacyjne cieszące się bardzo dużym zainteresowaniem przyjeźdźców. Jest punkt WOIT-u w pawilonie 48 na MTP, przedłużymy godziny pracy biura przy Starym Rynku, wyświetlamy filmy turystyczne codziennie w pawilonie 14 na Targach i powtarzamy o godz. 19 w Domu Technika, systematycznie zaopatrujemy wszystkie recepcje hotelowe i kwatery zbiorowe w najnowsze materiały propagujące turystykę po naszym kraju. Dodajmy do tego wzmocniony ruch we wszystkich pozostałych punktach informacyjnych.

— A ile jest tych punktów na terenie naszego województwa?

— Aktualnie mamy 55 punktów z tego 25 o zasięgu ogólnopolskim a reszta o charakterze lokalnym. Różnica polega m. in. na tym, że aktywniejsze punkty informacyjne zostały zaopatrzone w taki zestaw materiałów, który pozwala w ciągu kilkunastu sekund udzielić niezbędnych informacji o każdym obiekcie turystycznym w kraju. Punkty te obsługują 150 informatorów z których 51, po wykazaniu się odpowiednim zasobem wiedzy uzyskało państwowe uprawnienia informatora turystycznego III stopnia. Sieć punktów informacyjnych uzupełniają wielkie plansze zawierające plany okolicy lub miasta i najważniejsze dane potrzebne turystom. Cztery takie tablice są już w Poznaniu a 19 w województwie.

Wojewódzki Ośrodek Informacji Turystycznej w Poznaniu jest naprawdę jednym z najlepszych w Polsce, a ze szczególnych zadań wynikających z racji położenia naszego miasta na głównych szlakach tranzytowych i z racji do rocznych MTP wywiązuje się coraz lepiej. Miejmy nadzieję, że ambitne plany, o których nie wspominaliśmy już z braku miejsca jeszcze bardziej zwielokrotnią operatywność informacji turystycznej a każdy gość na Ziemi Wielkopolskiej będzie miał zapewnione maksimum materiałów pozwalających na racjonalne zwiędzanie a nie formalne, często niezależne od niego, „zaliczanie” kolejnej miejscowości.

ROZMAWIAŁ: BOD

Tu „Rajd Konwaliowy”

Nocą męczyć się będą

Poszły na razie w odstawkę maszyn do pisania. Ponad 40 zmotywowanych dziennikarzy i najzdutych redaktorów koledzy-piloci przeniesli się na kilka dni do garaży, gdzie dokładnym badaniom poddawane są wehikuły mające za wieść ich w najbliższy poniedziałek do Poznania. Stąd wyruszą na najcięższy odcinek rajdu, nocną jazdę okólną, której meta znajduje się w Wolsztynie. Nie możemy, niestety, podać trasy, gdyż jest ona wielką tajemnicą. Możemy natomiast i musimy poinformować, że następnego dnia w programie rajdu jest zwiedzenie Wyspy Konwaliowej, co od razu wyjaśnia nazwę imprezy.

Lista startowa niewiele odbiega od nieistniejącej listy najlepszych dziennikarzy polskich i zagranicznych. Jest na niej zwycięzca dziennikarskiego Rajdu Opolskiego Kazimierz Wolff-Zdzienicki z warszawskiego „Kurierza Polskiego”, jest Tomasz Domaniewski ze „Świata”, Roman Burzyński z „Przekroju”, Andrzej Racławski z Telewizji Warszawa, jest też załóg reprezentujących Stowarzyszenie Dziennikarzy Czechosłowackich na najnowszych Skodach 1000 MB, są dwie załogi dziennikarskie z NRD.

Trzecie miejsce, zdobyte w Opolu (mają apetyt na znacznie wyższą lokatę) bronić będzie redakcyjna drużyna „Expressu Poznańskiego” w składzie kierowcy (nie znamy jeszcze ostatecznej listy pilotów): Janusz Orzakiewicz, Romuald Polczyński i Jerzy Unierzycki.

Najlepsi z najlepszych premii będą uściskiem dłoni Komandora Rajdu Mariana Tokłowi-cza oraz nagrodami ufundowanymi przez zakłady pracy, których pierwszą listę drukujemy niżej:

Wojewódzki Związek Spółdzielni Pracy: — Spółdzielnia Pracy „Lumet”, Spółdzielnia Pracy „Intro-karton” (Poznań), Spółdzielnia Pracy Przemysł Skórzanego (Gostynin), Spółdzielnia Branży Skórzanej (Gniezno), Spółdzielnia Pracy Tartaczno-Stolarska (Stęszew k. Poznania), Spółdzielnia Pracy „Wiklina” (Leszno), Przedsiębiorstwo „Eldom” Poznań, MHD Art. Użytku Kulturalnego, „Ar-ged” Poznań, ZURIT Poznań, Spółdzielnia Turystyczno-Wypoczynkowa „Gromada” Poznań, Powszechna Spółdzielnia Spożywców Poznań, „Lechia” Poznań, Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu, Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki Poznań, Centrala Handlu Zagranicznego „Coone-xim”, Pawilon CSRS na XXXIV MTP, PUPiK „Ruch”. (d)

Na piłkarskim froncie

Czekamy na kolejne spotkania o wejście do II ligi. Poznańskie drużyny muszą w ciągu trzech dni rozegrać po dwa mecze. 20 bm. na wyjeździe Olimpia zmierzy się w Nowej Hucie z Hutnikiem. Niełatwo to będzie mecz. Lech gościć będzie w Starachowicach, gdzie zmierzy się z jedenastką Staru. 23 bm. w Poznaniu oglądać będziemy dwa mecze: Lecha z finalistą zawodów o Puchar Polski — Czarnymi z Zagania i Olimpią, która zmierzy się z koszańską Gwardią.

NOT zaprasza

Biuro Informacji Technicznej zaprasza dzisiaj do Klubu Techniki MTP (hala 14) na ciekawe prelekcje, początek o godz. 10. M. in. dotyczą one przemysłu spożywczego, aparatury kontrolno-pomiarowej oraz budowy maszyn (obrabiarki i narzędzia).

Ponadto w Domu Technika, Al. Stalingradzka 5/9 odbędzie się dzisiaj o godz. 9 IV krajowa konferencja kontroli technicznej na temat „Nowoczesne metody pomiarów i oceny jakości produkcji w przemyśle metalowym”. (na)

FOTOGRAFIA

Drukarze - amatorzy

Związek Zawodowy Pracowników Poligrafii ma poważne tradycje w zakresie twórczości amatorskiej i jej krzewienia. Wynika to z samego charakteru pracy drukarza-poligrafia, którego rzemiosło zawiera w sobie wiele elementów artystycznych. Z tych względów mieliśmy już niejednokrotnie w Poznaniu okazie oglądania amatorskich prac plastycznych czy fotograficznych pracowników drukarstwa. Tym razem — i dobrze się stało, że właśnie w okresie MTP — w Domu Drukarza przy ul. Inżynierskiej 10 otwarto I Ogólnopolską Wystawę amatorskich prac plastycznych i fotograficznych pracowników poligrafii.

Pierwszy z wymienionych działów jest reprezentowany przez 33 autorów ze wszystkich niemal Okręgów ZZ Pracowników Poligrafii. Boża teka malarska, grafiki oraz małych arcydzieł z dziedziny grafiki użytkowej obejmują kilkadziesiąt prac, przeważnie naarodzonych już na podobnych wystawach okreaowych. Widz znajdzie w tym zbiorze pokaźną liczbę prac udanych, w niczym nie ustępujących plastycznym okrenomowanym nazwiskach. Zbyt duży zaprezentowano wachlarz możliwości i umiejętności twórczych poligrafików. W omawianiu poszczególne prace czy autorów. Mam raczej zadanie uślofunkować się do części fotograficznej omawianego pokazu.

I w tym dziale, podobnie jak w plastycznej, wystawiano prace najlepszych z poszczególnych okrenów. Tak zatem 26 fotoamatorów spośród drukarskiej braci prezentuje około 80 fotogramów.

Patrzac na wystawę fotografiki z odcinano punktu widzenia, trzeba przyznać, że autorzy pilnie szukali tematów odd obiektyw, a także form zaprezentowania uchwycenego tematu. Stąd, mimo licznych nacród, poziom

INFORMUJEMY

„Fakty i komentarze polityczne i światopoglądowe” to temat prelekcji red. R. Czamańskiego z „Gazety Poznańskiej”, dzisiaj o godz. 19 w Klubie Wolnej Myśli, ul. Woźna 13.

Zarząd Oddziału Związku Inwalidów Wojennych PRL zaprasza członków na zebranie plenarne dzisiaj o godz. 18 w sali Klubu Oficerskiego, ul. Niezłomnych 1.

Zarząd Międzyzakładowego Klubu Techniki i Racjonalizacji Pracowników Budownictwa zaprasza dzisiaj o godz. 18 do Klubu, ul. Szkolna 1 na ilustrowany filmem odczyt naczelnego redaktora „Przeglądu Budowlanego” — mgr. inż. W. Bielickiego. Tematem odczytu będzie m. in. „Osiedla mieszkaniowe Tapiola — Helsinki”.

dzieci jest różny, tak jak różne jest przygotowanie autorów do pracy artystycznej. Uderza powtarzanie się tematyki warsztatowej, z drukarni, co z kolei bynajmniej nie dziwi, gdyż najłatwiej szukać tematu do dziecia właśnie na znanym gruncie. Ale za to tutaj nairrudnie znow pracować odkrywczco, gdy na co dzień wszystko zdaje się być znane i spowszedniałe. Trzeba przyznać, że na ogół autorzy dobrze wywiązali się w tych przypadkach z prziwiefego na siebie zadania. Tutaj praca Z. Przewodnickiego z Poznania („Spoi-zenie w oryginale”), zdobywcy I nagrody okreaowej, może uchodzić za przykład dobrze opanowanego warsztatu fotograficznego.

Amatorska twórczość fotograficzna poligrafików jest reprezentowana zarówno przez pejzaże, jak i portrety z dziecia architektury. Obok fotogramów doskonałych, z których wypadła mi wymienić cykl J. Riepiela (Bydgoszcz) wykonany melodia izohelii („Kociwiak”, „Bydgoski

zaułek” i inne), nie brak dzieł słabych lub wręcz kiczów. Za niedopracowane technicznie trzeba przyznać dobre w ujęciu tematu dziecie „Nike” A. Wojdalla z Poznania, a jeszcze słabszy poziom reprezentują „Labeledzie” W. Sochy (Warszawa) czy „Chmury nad Luboniem” J. Wojtaka (Kraków). Na tym tle o wiele bardziej wyróżnia się wspomniane już dwie prace Riepiela, potraktowane bardzo malarsko i wręcz lirycznie. Ze znacznej liczby fotogramów należących do rzędu oodnych zwrócenia uwagi z chęcią wymieniam: „Walka o kraźek” i „Chwila skupienia” (A. Gworek — Katowice), „Brazyliska piekności” (W. Szyszkowski — Gdańsk), „Aki” (M. Rogaczewski — Gdańsk) oraz reportażowo potraktowaną pracę pl. „Nowa sensacja” R. Popławskiego (Warszawa).

Na dobro organizatorów wyślaw, która w pełni zasługuje na obeirzenie, zapiszmy dobrze i przeirzycie przygotowany katalo-

EUGENIUSZ COFTA

CZERWIEC 18	Marka, Efrema
piątek	Słońce: 3.28—20.18

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Niech no tylko zakwitną jabłonie”; NOWY — 19.30 „Matura raz jeszcze”; OPERA — g. 20 „Cyganeria”; OPERETKA — g. 19.30 „My fair lady”; MARCINEK — próby.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW — „MUZA” — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Aktorzy” (hiszp., 16 l.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Gładka skóra” (franc., 16 l.); BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Judex albo zbrodnia ukarana” (franc.-włoski, 16 l.); CZTERE NASTKA — nieczynne; GONG — g. 10 i 12 „Złodziej z Bagdadu” — (ang., 12 l.); g. 16, 18 i 20 „Beata” (pol., 16 l.); GRUNWALD — g. 17 i 19.30 „Banda” (pol., 16 l.);

GWIAZDA — g. 10.30 „Przygody Tolka Borówki” (radz., 7 l.); g. 13, 15.30, 18 i 20.15 „Dziwczynna z hotelu” (USA, 16 l.); HUTNIK — g. 16.45 i 19 „Nie jedzcie stokrotek” (USA 12 lat); KOSMOS — g. 17 „Od Apeninów do Andów” (włoski, 12 l.); g. 19 „Pożegnanie z bronią” (USA, 18 l.); MALTA — g. 15.45, 18 i 20.15 „Żona dla Australijczyka” (pol., 12 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30 i 15 „I dalej będą śpiewać” (ang., 12 l.); g. 17.30 i 20 „Ptaki” (USA, 16 l.); OSIEDLE g. 16, 18 i 20 „Mysz, która ryknęła” (ang., 12 l.); PANCRNIK — g. 17.30 i 20 „Agnieszka 45” (pol., 16 l.); PAŁACOWE — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Barwy walki” (pol., 12 l.); PRZYJAŻN — g. 15.30, 18 i 20.15 „Wzgórze 905” (jug., 12 l.); RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Gejsza” (ameryk.-jap., 16 l.); ROSAŁKA (Swarzędz) — g. 17 i 19.30 „Twarz w twarz” (jug., 16 l.); SCALA — g. 16, 18 i 20 „Skarb w srebrnym jeziorze” (NRF, 12 l.); TĘCZA — g. 16, 18 i 20 „Przerwany lot” (pol., 16 l.); WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Pingwin”

(pol., 16 l.); WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 15 i 18 „Hrabia Monte Christo” (franc., 12 l.); WILDA — g. 12.30, 15, 17.30 i 20 — „Hud syn farmera” (USA, 16 l.); WRZOS (Mosina) — g. 17 i 19.15 „Królowa Krystyna” (USA, 16 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12—21 — „Nowy Jork”.

KONCERTY

DZIEDZINIEC PAŃSTW. ŚREDNIEJ SZKOŁY BALETOWEJ (ul. Gółbja) — g. 21 — Chór Męski „Arion” pod dyrekcją Witalisa Dorożala.

MUZEJA

ARCHEOLOGICZNE (ul. Mielżyńskiego 27/29) — godz. 13—19.

BRONI (Stary Rynek) — godz. 11—17.

HISTORIA M. POZNANIA (Stary Rynek) — g. 9—15.

INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (Stary Rynek) — g. 9—15.

NARODOWE — g. 9—15.

RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysława) — g. 10—15.

WYSTAWY

PAŁAC KULTURY — fotogramy Z. Nasierowskiej pl. „Twarze” — g. 10—18.

BWA ARSENAŁ (Stary Rynek) — Grafika Mieczysława Wejmiana i malarstwo Kazimierza Ostrowskiego — g. 10—18.

UNIWEITYET ROBOTNICZY ZMS (Szamarzewskiego 89) — Fotogramy J. Stanisławskiego „Impresje z wycieczki UR ZMS do NRD” — g. 9—18.

DOM DRUKARZA (Inżynierska 10) — wystawa amatorskich prac plastycznych i fotograficznych członków Zw. Zaw. Prac. Poligrafii — g. 17—22.

BIBLIOTEKA E. RACZYŃSKIEGO — „1939—1945” — książki przypominające i ostrzegające — g. 10—14.

GALERIA ZPAP — Wystawa rzeźb Theodore’a Odzy (USA) — g. 10—17.

WOIT (Stary Rynek 10) — „Kraj obraz i folklor Zbyszynia” — fotogramy W. Olejniczaka — godz. 9—17.

PAWILON MELOWY W SWARZĘDZU (ul. Wrzesińska 28) —

„XXVI wystawa mebli współczesnych” — g. 8—18.

KLUB MPiK (Ratajczaka 39) — Fritz Eisel (NRD) — wystawa prac malarskich — g. 10—20.

DYŻURY

SZPITAL PRZYKŁADOWY H. CEGIELSKI — chirurgia, interna (ul. Dzierżyńskiego, tel. 512-31).

SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA — okulistyka (ul. Garbary 17, tel. 510-21).

WOJEW. SZPITAL DZIECIĘCY — chir. dziec. do lat 14 (ul. św. Józefa 8/9, telefon 535-21).

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (Chelmońskiego 20) obsługuje tylko na terenie Poznania; wypadki uliczne i w miejscach publ. tel. 09; nagłe zachorowania w domu: 544-44 i 544-45; porady lekarskie telefon 637-55.

WOJEW. STACJA PR — (ul. Kościuski 103), telefon 566-66.

APTEKI: Marcinkowskiego 11 (czynna cała doba); DYŻUR NOCNY: Główna 53 i Staroleka 79.

POGOTOWIE PRACY: Ziębicka 16 i Plebańska 4.